KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Maja. — Rok 1837. Środa. № 140. Jutro, Ś. Nikodem. Jmie: J. C. W. W. XX. Konst: i Heleny.

W smutku pogrążona Familja po ś. p. Marjannie z Drozdowskich *Kamińskiej*, onegdaj zeszłej z tego świata w 80 roku życia, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z domu Nr 601 li: A. przy ulicy Bielańskiej, dziś o godz: 4tej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — W najświeższym transporcie Książek otrzymanym przez Biuro Informacyjne, znajduie się wiele nowości ciekawych francuzkich; nadto Osoby które prenumerowały na *Historją Polską Naruszewicza*, raczą się zgłosić po tom 10ty kompletuiący całe dzieło. Czas nieiaki ieszcze dla kupuiących całe dzieło, zachowuie się cena prenumeraty. — Nadszedł świeży transport początkowych *Rysunków* rozmaitego rodzaiu, oraz *Abecadlniki* niemieckie, ozdobnemi kolorowemi rycinkami, tudzież *Papier* welinowy zdatny dla Magazynów mód do Damskich kapeluszy; dostać można w handlu przy ulicy Krak: Przed: Nr 425, po cenie stałej i umiarkowanej. — Most między *Warszawą* a *Pragą* dziś ma być przywrócony. Doniesionem było że w czasie gwałtownego zerwania tegoż mostu w czasie ostatniej powodzi, nie zdążyło ujść kilka osób; także pozostał na części mostu wóz wiejski z drwami, ciągniony przez konika. Ta część mostu uniesiona, zatrzymała się w znacznej odległości, oparłszy się o iedną z kęp Wisły; właściciel konika zmartwiony stratą tej znacznej części iego chudoby, poszedł nad brzegiem Wisły azaliż nie ujrzy tej zguby; iakoż z niewymowną radością postrzegł swego konika na szczycie owej części mostu, z której go sprowadzić było niepodobna; Wieśniak przeto codzień w czółenku dopływał do owej części mostu dostarczaiąc siana swemu konikowi co trwało przez dni 16, a teraz odzyskał go przy sprowadzeniu na dawne miejsce części mostu. — Okropna ulewa wśród grzmotów i piorunów trwała wczoraj od godziny w pół do 3ej z południa do późna. Wiele ulic zamieniło się w potoki. — Jutro rozpocznie się leczenie wodami mineralno-sztucznemi w ogrodzie *Dikierta* przy ulicy Długiej. — Wczoraj w Wielkim teatrze wyborna gra Artystów w melodramie *Oblubienica z Lamermoru*, wzniecała ciągłe oklaski, a 2krotne przywołanie JPani *Halpert* i JP. *Komorowskiego* były dowodem powszechnego zadowolenia. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 21. Listy zast: zł. 94 gr. 15; kupon zł. 1 gr. 22 i 2/3.

Anglja. — 17go b. m. Król dał posłuchanie Xięciu *Welingtonowi*, a wieczorem wrócił do Windsoru. — Polepsza się zdrowie Królowej. — Nieporozumienie miało zajść między Ministrami, głoszą nawet o zmianie gabinetu. — 29 b. m. Dwór złożył żałobę po śmierci Xiężny *Sasko-Mejningskiej*, a to z powodu rocznicy urodzin Króla.

Włochy. — Brat *Napoleona* Ludwik *Bonaparte*, (Hrabia *S. Leu*), były Król holenderski, niebezpiecznie zachorował w *Florencji*. — Jeszcze w roku zeszłym za pośrednictwem Kommendanta *Ankony* Jenerała *Kiubje* doniesiono archeologicznemu instytutowi w *Rzymie*, o odkryciu starożytnego teatru niedaleko *Fallerone*. Teraz zaś, za udzieleniem rysunków to miejsce oznaczaiących przez włoskiego adwokata w *Fermo*, zapewnić można iż to odkrycie iest iednem z najważniejszych tego rodzaiu. Scena rzymska po pierwszy raz tu się okazała całkowitą, dokładniejszą ieszcze niż teatry *Saguntu* i *Pompei*. Mury amfiteatru wznoszą się na wysokość przeszło 40 stóp wynoszącą. Nadto odkryto wiele zabytków rzeźbiarskich, a szczególniej 2 posągi misternej roboty. Wszystkie te osobliwości spoczywały zapomniane w głębi

dębowego lasu, aż nareszcie usiłowania nowoczesnych badaczów, odkryły ie z tak wielkim dla nauk pożytkiem.

Francja. — O doniesionem nowem zasypaniu 2ch wyrobników w *Bobraj* następuiąca iest wiadomość. Pracuiący około ich uwolnienia iuż byli doszli głębokości stóp 40, słyszano iuż głosy zakopanych, w tem nowe zapadnięcie się ziemi, zniweczyło pierwotne usiłowania, tak, iż wątpiono nawet o ocaleniu tych nieszczęśliwych. Dopiero w końcu za podwoieniem starań, wyratowano obu z ich podziemnego więzienia, w którem zostawali przez 160 godzin bez pokarmu. — Xżę *Szoazel* przeznaczony od Króla do przyjmowania Xiężniczki *Heleny* przy granicy, 19go b. m. wyiechał z Paryża; w towarzystwie iego znajduie się Hrabia *Alfred Marmje.* — Posiedzenia obu izb na kilka dni zostały zamknięte, z powodu iż wielu ich członków zaproszonych iest do *Fontenblo* na zaślubiny Następcy tronu. — Izba Parów 19go b. m. zajmowała się prawem ustąpienia pałacu Arcy-biskupa dla miasta Paryża. — W izbie deputowanych 20go b. m. dla śmiechu obecnych odczytano zabawną prośbę nieiakiej Pani *Putret*, odpowiedzialnej Redaktorki *Gazety płci pięknej.* Żąda ona, aby w zbiorze praw wykreślono 213ty artykuł, brzmiący: „że mąż winien swoiej żonie opiekę, a żona mężowi posłuszeństwo.“ — Hrabia *Latur Moburg* Poseł francuzki w *Madrycie*, wrócił do stolicy Francji. — Marszałek *Klozel* nieco zasłabł. — Aresztowany *Hissą*, po krótkiej indagacji na nowo uwolniony. — Oddziały wojsk czynnych w *Oranie* (w Algierskiem) otrzymały rozkaz do przygotowania się na 20-dniową wyprawę, albowiem bardzo wątpią o układach z *Abdel Kaderem*, który nie ustaie rabować po osadach francuzkich. Znajduie się on w okolicy *Maskary.* — 20go bieżąc: mies: udzielił Xiążę Orleański prywatne posłuchanie meklemburgskiemu Ministrowi *Ertling.* — Wkrótce u P. *Tjer* odbędzie się zgromadzenie Deputowanych, w celu nowych biurowych wyborów. — Głoszą o mianowaniu byłego Ministra skarbu, Barona *Lui*, Prezesem izby obrachunkowej, w miejsce Pana *Bart.* — 28go b. m. towarzystwo sztucznych iezdzców pod dyrekcją Pana *Frankoni*, rozpoczęło swoie letnie widowiska na polach elizejskich. — Hiszpański Jenerał *Ramirez* przyiechał do Paryża, celem zażądania od francuzkiego rządu znacznej ilości amunicji dla armji północnej; nie wątpią o pomyślnym skutku iego missji. — Papiery hiszpańskie znowu spadaią, z powodu niepomyślnych wiadomości o wojskach Królowéj.

Niemcy. — W nocy z 10 na 11 b. m. przy zupełnie spokojnej porze, nagle się zapadła piękna wieża w *Polsnic*, niedaleko *Frejburga* w *Szlązku*; szczęściem nikt przy tem życia nie utracił. — 21go b. m. Xżę *Brogli* przybyły z *Frankfortu n. M.* do *Fuldy*, uroczyście z całem poselstwem przyjmowany był przez Xiężniczkę *Helenę.* Tegoż dnia wszyscy ci dostojni goście udali się w dalszą podróż do Francji.

Hiszpanja. — Depeszą telegraficzną odebrano wiadomość o przejściu Infanta *Don Sebastjana* przez rzekę *Argę* niedaleko *Echari*, na czele 12 szwadronów drogą ku *Arragonji*; *Irribaren* na czele 12 bataljonów i 600 iazdy wyruszył na iego spotkanie z *Puente la Reyna*, walka iest nieochybną. — Garnizon barceloński znacznie wzmocniono z powodu, iż nie bardzo dowierzaią gwardji narodowej. — Ogniskiem zamieszek katalońskich iest miasto *Reus*, Junta tameczna czynnie się uzbraia, częścią przeciw Karlistom, a częścią przeciw siłom Barona *Meer.*

Rozmaitości. — Między wszystkiemi instytutami wychowania od kilku lat założonemi we Francji, na szczególniejsze wspomnienie zasługuie instytut: *Willa dzieci.* Przedsiębiercy mieli na celu założyć pensją dla dzieci od kolebki aż do wieku rozsądku; to iest: od 2go dnia urodzenia do 6go roku. Zakład ten powierzony bezpośredniej pieczy lekarzy, dzieli się na klassy dzieci ssących, umieiących iuż łazić, chodzić na pasku, lub o własnej mocy,

a nareszcie i na klassę sposobiących się na gimnastyków. — 21go b. m. Wirtuoz *Lipiński* dawał w *Wiedniu* koncert ostatni. Równie iak na dwóch poprzednich, tak i na 3cim zapał publiczności do nadzwyczajnego doszedł stopnia; Artysta zaszczycony został 13sto-krotnem przywołaniem. — *Meierbeer* w tej chwili pisze muzykę do wielkiej 5cio-aktowej opery, której treść pochodzi od ienjalnego autora *Skrib*. — Towarzystwo sztucznych ieźdźców pod dyrekcją Pana *Guerra*, obecnie przedstawia widowiska w stolicy *Austrji*. — 4go b. m. Kapitan szalupy *Tartan* właśnie się znajduiący przy ujściu rzeki *Dordoń* pod *Bordo*, postrzegłszy 2 strumienie w górę wytryskaiące, łatwo powziął domysł, iż tu musiał zabłądzić iaki potwór morski. Jakoż wkrótce ukazała się młoda samica wieloryba, która zaczęła okropną walkę na śmierć lub życie. Po upływie 2ch godzin udało się kapitanowi zabić wieloryba i z tryumfem go zawieść do *Bordo!* — Na najwyższym szczycie *Blarnej Kastl* w Anglji, pokazuią ciekawym kamień posiadaiący własność, że gdy go iaka osoba pocałuie, tedy może potem bez zarumienienia największe rozpowiadać kłamstwa. (Zapewne opowiadacz niniejszego, ów kamień pocałował.) — Znanym iest powszechnie zepsuty smak publiczności francuzkiej, która lubi paść się romansami, lub dramatami przepełnionionemi krwią i morderstwy, teraz nawet i w towarzystwa przekradła się owa chęć doznawania przyiemności z słuchania okropnych opowiadań. Przykład tego zdarzył się na iednym z wieczorów u Pani Zofji *Gaj*. Już wybiła północ, w tem poprosiła Xżna *Beglioso* poetę *Mery*, aby opowiedział iaką historją okropną, maiącą byé akompanjowaną na fortepjanie przez doskonałego wirtuoza, młodego Para. Zgasiwszy świece, zostawiono tylko w kącie słabo dogorywaiącą lampę. Obecni ciaśniejsze utworzyli koło; Par usiadł przy fortepjanie, a *Mery* zaczął powiastkę. Co było iej treścią? tego donieść nie możemy; dosyć na tem, opowiadał tak długo, iak mu tego dozwalał iego głos ponury, grobowy. Przeszło godzinę o niczem więcej nie mówił iak tylko o trupach, krwi, więzieniach, okowach, sztyletach i straszydłach. Dzwięki fortepjanu towarzysząc iego słowom, ieszcze bardziej powiększały wrażenie swoią ponurością. W końcu Damy prosiły iako o łaskę aby iuż przestano; na nowo zapalaią świece i oto dwie leżały iuż omdlałe na dywanach! — Hypokondryk w Marsylji chcąc nowym sposobem zakończyć obmierzłe sobie życie, skoczył w dół wapnem napełniony. Mimo rychłego iego wydobycia, umarł na drodze do szpitalu. — Baron *Rotszyld* każe wznieść na swoiem podwórzu spiżowy posąg *Merkurego*. — Missjonarz chrześcjański w *Kochinchinie*, nazwiskiem *Marszand*, przed nieiakim czasem umarł śmiercią męczeńską, iaka bywała za pierwszych lat chrześcjaństwa. Wyrządzone mu okrucieństwa i męki przechodzą nawet te, które wymyślali Prokonsulowie za *Dyokletjana*. Pobożny Misjonarz przez 2 miesiące więziony był w klatce, gdzie nie mógł ani stać, ani leżyć. Rozpalonemi obcęgami ciało z kości mu obdzierano, póki 30 Listopada 1836 r. nie zakończył życia pełnego cnot i prawdziwej pobożności. — W *Paryżu* można się teraz zaasekurować na przypadek wywrócenia pòiazdu. Towarzystwo tamże zawiązane, za małą opłatą, ręczy za każde nieszczęście, mogące wyniknąć z obalenia się powozu. — Do *Brazylji* roku 1836 przywieziono z *Afryki* 90,000 niewolników. — Najpiękniejsze i najczystsze złoto znajduie się w *Chili*, nawet miedź tameczna części złota w sobie mieści. — Mechanik *Molduano* bawi teraz Publiczność w *Krakowie*.

SZARADA.

Znikłoby *pierwsze*, gdyby nie *drugie* i *trzecie;*
Wszystkie zaś do wszystkiego bywaią na świecie.
(Zeszła Szarada *Serdelek*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Laski Raf: Dzie: z Woli Zadybskiej; Bietkowski Jgna: Dzie: z Gub: Lubelskiej, Kotarski Kar: Dzie:

z Radomia, Jaraczewski Zyg: Dzie: z Łowicza; Chełmikowski Artysta Drama: z Wilna, Krębski Jgna: Dzie: z Złotopolic; Kiciński Hip: Dzi: z Zabrodzie.

DONIESIENIA.

Na mocy polecenia JO. Xięcia Główno dowodzącego czynną Armją, w Dyrekcji Szpitalu Wojskowego w Uiazdowie, odbędzie się licytacja na dostawę nowych przedmiotów, iako to: Skrzyń z drzewa sosnowego do materjałów sypkich, Ławek sosnowych, Kadzi dębowych z żelaznemi obręczami i rurą mosiężną do spuszczania wody, oraz Rur mosiężnych, Rurek i Kranow z innemi należytościami, w summie ogółem zł: 5,114. Życzący zatem przyiąć dostawę, zechce się stawić do Dyrekcji z kaucją wynoszącą 3cią część summy, na targi w Poniedziałek 24 Maia/5 Czerwca, a na przetargi w Piątek 28 Maia/9 Czerwca r. b. od godziny 11 do 2 z południa, gdzie o warunkach dowiedzieć się można każdego czasu.

W dniu 20 Maia/1 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 256, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Pantaljon, Komody, Stoły, Stoliki, Szafy, Krzesła, Taborety, Fatersztule mahoniowe, Lustra w ramach złoconych, Figury gipsowe, Obrazy olejno malowane, Zegar stołowy, Wazoniki alabastrowe, Filiżanki, Dzbanuszki złocone, Gitara hiszpańska; w tymże dniu przy ulicy Piwnej pod Nr 106, o godzinie 3 z południa Komoda i Biurko mahoniowe, Kanapy, Krzesła, Fotele, Stoły iesionowe, Lustra w ramach złoconych, Zegar stołowy, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Komornik.



W Kolonji Grossowie, w Marymoncie, założoną została nowa Restauracja przez Pana Miszo, Kucharza francuzkiego, w której dostanie obiad kompletny z różnych potraw i na porcje. Również przyjmują się obstalunki na Sniadania, Obiady i Podwieczorki. Wszelkich trunków tamże dostać można. *Marcin Michaut.*

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w dniu 21 Maia/2 Czerwca r. b. o godzinie 4 z południa tu w Warszawie na placu Targowym Muranów zwanym, prawnie zaięta Kareta poczwórna na 2ch drągach żelaznych z 3ma kuframi, zupełnie nowa, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedaną będzie.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

W dniu 20 Maia/1 Czerw: r. b. o godz: 2ej z południa w Warszawie przy ulicy Orlej w domu pod Nr 799, prawnie zaięte ruchomości, iako to: Lustra, Łóżka, Żyrandol szklanny, Kanapy, Szafy, Krzesła i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Felix Krupiński K. T. C. G. M.

Wiadomo czynie, iż Wieś Krzewata w Powiecie i Obwodzie Łęczyckim położona, w dniu 18/30 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Mieście Obwodowem Łęczycy, przed Józefem Starzyńskim Reientem Ptu Łęczyckiego, przez licytacją w 3ch letnią Posesją wydzierżawioną zostanie, a to od summy zł: 3,000. Warunki licytacyjne i inne objaśnienia przejrzć można każdego czasu w Kancellarji pomienionego Reienta w Łęczycy mieszkaiącego.

Karól Radziątkowski K. T. C. G. M.

Wiadomo czynię iż prawnie zaięte Ruchomości, mianowicie: Merynos w różnych gatunkach i kolorach, Chustki duże tybetowe, Chustki duże francuzkie białe ze szlakami i t. p., takowe przez publiczną licytacją w dniu 20 Maia/1 Czerw: r. b. o godz: 10 rano, w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, w domu Nr 1769, w 1m sklepie za schodkami, pod firmą Szlamy Benkiel, sprzedanemi zostaną niezawodnie. *Edward Marjewski* Komornik.

W dniu 20 Maia (1 Czerwca) r. b. i w dniach następnych zawsze od godziny 3 z południa w Warszawie przy ulicy Chłodnej w domu pod Nr 932 położonym, sprzedawane będą przez publiczną licytacją, Ruchomości po niegdy Benjaminie i Annie z Daumanów Rebandel małżonkach pozostałe, a składaiące się z Sreber, Miedzi, Mosiądzu, Porcelany, Faiansu, Szkła, Mebli, sprzętów gospodarskich, Poiazdów, Garderoby, Bielizny, Pościeli i znacznej partji Słoniny i Sadła, a to na żądanie pełnoletnich Sukcessorów po pomienionych Małżonkach Rebandlach pozostałych. *Antoni Sikorski* Reient.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Sztufada cielęc sposobem neapolitań:, Schab z roż: z kapus:, Grzyby z masłem lub śmietan:, Szparagi, Potrawa z pulard, Flaki 2kie, Zupa rumia: z pulpeta: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy ala nelson z szampjona:, Sznycle ze szczawiem, Raki duszone, Jaiecznica ze szczypiorkiem, etc.

W handlu Win *Stanisława Nowackiego* przy ulicy Podwale pod Nr 532, w prost ulicy Senatorskiej, dziś i następnie dwa razy w tygodniu, Famil̄ja Szteuskich przybyła z Czech, grać i śpiewać będzie różne wyiątki z Oper, od godziny 5 wieczór.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni pod filarami w Gmachu Teatralnym, Panny Eliza, Paulina i Anna Hessen grać i śpiewać będą najnowsze wyiątki z różnych Sztuk i Oper. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczóraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, *Czemuż nie była Sierotą. Wesele w Ojcowie.*